Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

POSŁANIEC

DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

„Akcja katolicka jest udziałem świeckich w apostolstwie hierarchicznem Kościoła Katolickiego dla obrony zasad religijnych i moralnych, oraz dla rozwoju zdrowej i pożytecznej akcji społecznej pod kierownictwem hierarchji kościelnej, niezależnie i ponad wszystkie partje polityczne, celem odnowienia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie". (Pius XI).

TARNÓW – PLAC KATEDRALNY L. 6

Nr. 11 LISTOPAD R. 1935

TREŚĆ:

POSŁANIEC
DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny 3 Zł z przesyłką | TARNÓW, PLAC KATEDRALNY 6. | P. K. O. Nr. 414 329 Telefon Nr. 110

Nr. 11 | Listopad 1935 r. | Rok III.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Pokój zmarłym członkom naszym!

Myśli nasze w obecnym miesiącu listopadzie więcej niż zwyczajnie z cichą tęsknotą i świętą powagą przenoszą się na nasze cmentarze do grobów tych, którzy nas wyprzedzili i śpią snem pokoju. I nie masz nikogo z pośród nas, któryby w tym miesiącu nie zaniósł przed ołtarze Pańskie gorącej modlitwy za zmarłych: Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci!

A jeśli w tym miesiącu, poświęconym pamięci zmarłych, częściej i goręcej modlić się będziemy za spokój dusz naszych krewnych, przyjaciół, znajomych — powinniśmy my, członkowie Akcji Katolickiej, wspomnieć na tych zmarłych, którzy ochotnie na zew Ojca św. ofiarowali swe siły i zapał swój dla chwały Bożej i dobra bliźnich, którzy razem z nami stanęli pod sztandarem Chrystusa-Króla, którzy razem z nami pracowali w myśl haseł Akcji Katolickiej.

Spora ich liczba z naszej diecezji stanęła już na sądzie Bożym. Wielu z nich opuściło nasze szeregi przedwcześnie, pogrążając nas w głębokim żalu. Lecz mamy tę świętą ufność i nadzieję, że wszyscy oni cieszą się już „rajskim przebytem" i szczęściem bez granic i miary. Bo jeśli Zbawca i Sędzia nasz najmniejszego uczynku dobrego nie zostawia bez nagrody, jakże hojnie, jak obficie i po Bożemu uszczęśliwi tych, którzy będąc w Akcji Katolickiej gorliwie pracowali nad uświęceniem własnem i uświęceniem bliźnich.

A jeśli z nich jeszcze niektórzy nie zdołali wypłacić się sprawiedliwości Bożej — niechże za nimi popłynie z serc naszych gorąca modlitwa: „Panie Jezu Chryste, Królu Chwały, wybaw dusze naszych członków zmarłych od mąk; niechaj Krzyża Twego chorąży, święty Michał, stawi ich przed Tobą w wiecznej światłości".

Pokój zmarłym członkom naszym!

Obydwaj Nasi Najprzewielebniejsi Arcypasterze JE. Ks. Biskup Dr. Franciszek Lisowski i JE. Ks. Biskup Dr. Edward Komar składają tą drogą serdeczną podziękę Stowarzyszeniom Akcji Katolickiej i wiernym Diecezji za życzenia i modlitwy w dniu Ich Świętych Patronów w miesiącu październiku.

Diecezjalny Instytut A. K.

I. Dział sprawozdawczy.

1. Kurs-konferencja Księży Instruktorów Dekanalnych A. K.

Dnia 17-go października b. r. odbyła się w Tarnowie konferencja PT. Przewielebnych Księży Instruktorów Dekanalnych A. K. W konferencji wzięli udział prawie wszyscy Księża Instruktorzy Dekanalni i Księża Dziekani. Obrady zaszczycili swoją obecnością: JE. Najprzewielebniejszy Ks. Bskup Dr. Fr. Lisowski, oraz JE. Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Dr. Edward Komar, Asystent diecezjalny A. K. Referaty wygłoszono następujące:

„O właściwy kierunek działalności Akcji Katolickiej“ — Ks. Karol Pękala.

„O uzgodnienie prac Stowarzyszeń Kościelnych z Akcją Katolicką“ — Ks. Antoni Dunajecki.

„Roczny plan pracy Instruktora Dekanalnego“ — Ks. Aleks. Rogóż.

Kurs przyczynił się wiele do rozwikłania licznych trudności w pracy i nastawienia jej na właściwe tory. Powzięto wiele uchwał, a zwłaszcza postanowiono urządzić w każdym dekanacie konferencję Księży Asystentów w sprawach A. K., na której przedmiotem obrad będzie:

a) Załatwienie definitywne sprawy uzupełnienia braku Oddziałów Stow. A. K i ustalenia właściwego składu Zarządu P. A. K., określenie ścisłe terminu zebrań i wskazanie tematu obrad P. A. K. Pomocą tu będzie Pamiętnik II. Tygodnia Katolicko-Społecznego.

b) Ustalenie właściwego kierunku pracy we wszystkich Oddziałach Stow. A. K., oraz załawienie sprawy nominacji Prezesów P. A. K. ze względu na IV. Tydzień Katolicko-Społeczny.

Ponadto podkreślono tyle razy już przypominane zasady pracy, że:

1) Posiedzenie Kierownictw Oddziałów każdego Stowarzyszenia A. K. muszą odbywać się razem, ale oddzielnie od posiedzeń Kierownictw Oddziałów innego Stowarzyszenia A. K.; winny odbywać się one w dzień powszedni i obowiązkowo bierze udział w nich Ks. Asystent.

A zatem, jeśli w parafji istnieje kilka np. Oddziałów Stowarzyszenia Mężów i kilka Oddziałów Stowarzyszenia Kobiet, — to posiedzenie wszystkich Kierownictw Oddziałów Stow. Mężów odbywa się razem, ale oddzielnie od posiedzenia Kierownictw Oddziałów Stow. Kobiet. Podobnie i z Oddziałami młodzieży.

2) Zebrania plenarne odbywa każdy Oddział oddzielnie. A zatem,

jeśli w parafji jest np. kilka Oddziałów Stow. Mężów, to zebrania plenarne odbywają one oddzielnie.

3) Prezes P. A. K. przewodniczy na zebraniu Zarządu P. A. K., bierze udział w uroczystościach organizacyjnych (patronalne święta) Oddziałów Stowarzyszeń A. K., oraz w ich Walnem Zebraniu, ale pozatem nie miesza się do wewnętrznych zebrań Oddziałów plenarnych i Kierownictw.

Zaleca się dla porządku w całej diecezji następujący terminarz zebrań od 1 stycznia 1936:

1-sza niedziela miesiąca — Oddziały KSMż.
2-ga niedziela miesiąca — Oddziały KSMm.
3-cia niedziela miesiąca — Oddziały KSM.
4-ta niedziela miesiąca — Oddziały KSK.

W wielu parafjach młodzież ma dwa razy w miesiącu zebranie plenarne; zatem młodzież żeńska będzie miała drugie zebrane w 3-cią niedzielę, a młodzież męska w 4-tą niedzielę miesiąca.

Ponadto uchwalono regulamin dla Księży Instruktorów Dekanalnych, który następnie zatwierdził JE. Ks. Biskup Ordynarjusz. Brzmi on następująco:

REGULAMIN
dla Instruktorów Dekanalnych A. K.

§ 1. Instruktor D. A. K. mianowany jest przez Ks. Biskupa Ordynarjusza na wniosek D. I. A. K.

§ 2. Instruktor D. A. K. czuwa nad działalnością religijno-wychowawczą A. K. w dekanacie i dlatego ma prawo w każdej parafji dekanatu:

a) bywać na zebraniach P. A. K. — z głosem doradczym, w celu udzielenia instrukcji, aby praca A. K. była postawiona na właściwym poziomie;

b) bywać na zebraniach plenarnych Oddziałów Stow. A. K. — w tym samym celu;

c) wpływać na żywotność Stowarzyszeń Pomocniczych A. K. po parafjach.

§ 3. Instruktor D. A. K. winien dla właściwego rozwoju pracy religijno-wychowawczej w dekanacie:

a) zorganizować raz do roku w porozumieniu z Ks. Dziekanem i przy jego współpracy jednodniowy kurs dla Kierownictw Oddziałów, poświęcony zagadnieniom religijnym;

b) dopomagać do propagandy i przeprowadzenia rekolekcyj zamkniętych dla członków Oddziałów i Kierownictw;

c) zwoływać Zjazdy dekanalne raz na 3 lata ważniejszych Stowarzyszeń Pomocniczych A. K., na których omawianoby ich stosunek do A. K. i sposoby współpracy z ich strony dla A. K.

§ 4. Instruktor D. A. K. dla dobrego wykonania swych zadań:

a) bierze udział w kursach dla Instruktorów D. A. K., organizowanych przez D. I. A. K.;

b) prenumeruje pisma organizacyjne Stow. A. K., oraz organy A. K.;

c) poznaje całą literaturę, zaleconą przez D. I. A. K., a dotyczącą zagadnień, związanych z A. K.

§ 5. Instruktor wchodzi w skład Zarządu D. A. K. i na każdem Zebraniu Rady D. A. K.:

a) wygłasza referat polecony przez D. I. A. K., lub aktualny dla pracy w danym dekanacie;

b) referuje stan pracy religijno-wychowawczej w dekanacie;

c) stawia wnioski, dotyczące pracy wychowawczo-religijnej, a przez to nadaje pod tym względem jednolitość działania A. K. w dekanacie.

§ 6. Instruktor D. A. K. ma obowiązek w porozumieniu z Ks. Dziekanem i jego poparciem zwołać przynajmniej dwa razy do roku zebranie Asystentów kościelnych A. K. celem:

a) udzielenia Księżom Asystentom instrukcyj do pracy w A. K., czerpanych z kursu dla Księży Instruktorów i z konferencyj osobistych w D. I. A. K., oraz wysłuchania ich opinji i uwag o pracy świeckich katolików w P. A. K.;

b) omówienia sposobu urządzenia nabożeństw, związanych z uroczystościami A. K. i uroczystościami Patronalnemi Stow. A. K.;

c) ustalenia programu pracy w Stowarzyszeniach Pomocniczych A. K., aby one rzeczywiście rolę pomocniczą spełniać mogły.

§ 7. Instruktor D. A. K. nadsyła przez Urząd Dziekański do DIAK-u w Tarnowie:

a) zawiadomienia i sprawozdania ze wszystkich organizowanych przez siebie zjazdów, zebrań i kursów;

b) uwagi i spostrzeżenia zarówno co do dodatnich, jak i ujemnych poczynań katolików świeckich w trosce o właściwy rozwój A. K., co ustrzeże przed niepożądanemi objawami w A. K., a Diecezjalnemu Instytutowi A. K. ułatwi celową działalność;

c) roczne sprawozdanie ze stanu Stowarzyszeń Pomocniczych A. K. w dekanacie, oraz roczne sprawozdanie ze swej działalności.

Uwaga: Chodzi głównie o następujące Stow. Pomocnicze A. K.: Sodalicje Marjańskie i Kongregacje Dzieci Marji, Stow. Pań Miłosierdzia i Konferencje Męskie św. Wincentego à Paulo, Trzecie Zakony, Krucjaty Eucharystyczne.

2. Organizacja Święta Chrystusa-Króla.

W celu dopomożenia parafjom do możliwie uroczystego obchodu Święta Chrystusa-Króla, które jest świętem Akcji Katolickiej, DIAK. ułożył i rozesłał do wszystkich parafij naszej diecezji 1000 wielkich afiszy, propagujących tegoroczne hasło Episkopatu: „Chrystus uświęca rodzinę"; ponadto wysłano 20.000 ulotek, 32.000 nalepek na okna 1.365 egzemplarzy „Szkoły Czynu", 746 broszur z referatami, 130 egzempl. książki p. t. „Miłość, małżeństwo, rodzina" i znaczną ilość innych wydawnictw książkowych.

3. Nominacje Prezesów P. A. K.

Prezesem Parafjalnej Akcji Katolickiej może być tylko osoba, którą zatwierdzi na tę godność DIAK. na wniosek miejscowego Księdza Proboszcza. W ostatnich tygodniach otrzymali z Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej nominacje na Prezesów P. A. K. następujący Panowie: Piotr Reczko — Kąclowa, Józef Barda — Zalasowa, Zygmunt Wrzosek — Otfinów, Stanisław Jurczak — Rytro, Stanisław Klecki — Biesiadki, Marjan Szczepanek — Bobowa.

4. Sprawozdanie Sekretarjatu DIAK.

W ostatnim kwartale, tj. w miesiacach sierpniu, wrześniu i październiku załatwiono w Sekretarjacie DIAK. 655 korespondencyj i wysłano 489 zamówień, zawierających książki i pomoce organizacyjne. W sprawach Akcji Katolickiej odwiedziło biuro 389 osób.

5. Zmarli członkowie Akcji Katolickiej.

Od Kierownictw Oddziałów Stow. A. K. otrzymaliśmy zawiadomienia o następujących zmarłych członkach A. K.: Śp. Józef Pękala, skarbnik Oddziału KSM. w Radłowie, † 25 maja 1935 r. — Śp. Zofja Jasińska, prezeska Oddziału KSK. w Boreczku, † 22 maja 1935 r. — Śp. Kuzel Jan, prezes Oddziału KSM. w Dobrej † 3 stycznia 1935 r. — Śp. Krawczykowa Anna, członkini Oddziału KSK. w Tęgoborzy, † 21 marca 1935 r. — Śp. Kowalczyk Helena, członkini Oddziału KSK. w Zaborowie, † 27 marca 1935 r. — Śp. Mika Zofja, członkini Oddziału KSK. w Zaborowie, † 27 kwietnia 1935 r. — Śp. Młynarska Marja, członkini Oddziału KSK. z Tarnowa, † 16 sierpnia 1935 r. — Nie podano daty przy zgłoszeniu następujących zmarłych: Śp. Marja Liszkowa, członkini Oddziału KSK. w Dobrej. Śp. Agnieszka Czpis, członkini Oddziału KSK. w Pławie. Śp. Katarzyna Skop, Marja Krupa, Marja Skrzywanie, członkinie Oddziału KSK. w Borowej. Śp. Katarzyna Kozioł członkini Oddziału KSK. w Kozodrzy. Śp. Rozalja Świerczakowa, skarbniczka Oddziału KSK. w Chomranicach. Śp. Wojciech Kucharczyk, prezes Oddziału KSM. w Moszczenicy.

Polecajmy ich dusze miłosierdziu Bożemu!

II. Dział wskazań i poleceń.

1. Pamiętajmy o zmarłych.

Przez cały miesiąc listopad wierni Kościoła katolickiego goręcej niż zwykle modlić się będą za spokój dusz zmarłych. Jest to objaw tej solidarności i miłości, która zespala i łączy Kościół wojujący, tj. wiernych na ziemi, z Kościołem cierpiącym, tj. z duszami zmarłych, cierpiącemi w czyśćcu.

Członkowie Akcji Katolickiej, polecając w modlitwach zmarłych krewnych, przyjaciół i znajomych, niechże w tym miesiącu nie zapomną o zmarłych członkach Akcji Katolickiej. A jest ich sporo. W dziale sprawozdawczym podaliśmy wykaz tych zmarłych, o których zgonie Kierownictwa zawiadomiły nasz Sekretarjat. Liczba ich jednak napewno jest większa.

Ponadto na naszych cmentarzach jest wiele grobów opuszczonych, zaniedbanych. Byłby to piękny objaw pamięci dla tych, co odeszli, gdyby z inicjatywy Parafjalnej Akcji Katolickiej doprowadzono do porządku zaniedbane i opuszczone mogiły. Czyn ten zewnętrzny wzmocni naszą wiarę i ożywi miłość dla dusz cierpiących.

2. O korzystaniu z „Posłańca DIAK-u".

„Posłaniec DIAK-u" winien być wyzyskany w całości dla pracy naszej organizacyjnej. Każdy prezes czy prezeska Oddziału Stow. AK. winni starannie go przeczytać zaraz po otrzymaniu z poczty. Wstępny artykuł należy użyć jako zagajenie miesięcznego zebrania plenarnego Oddziału; z innych artykułów sprawozdawych, czy programowych, czy

z działu wskazań zakreślić te ustępy, które należy podać do wiadomości na posiedzeniu Zarządu PAK., czy Kierownictwa, czy też na zebraniu plenarnem Oddziału. Każdy artykuł, każda wiadomość, każda notatka ma swoje celowe przeznaczenie. Można powiedzieć z całą słusznością, że tam, gdzie treść „Posłańca DIAK-u" jest w całości wyzyskana i wprowadzona w życie, — tam, gdzie rozliczne wskazania i wiadomości bywają odczytane i wyzyskane do pracy przez właściwe osoby i Oddziały Stowarzyszeń, tam praca A. K. jest postawiona na wymaganym poziomie.

Gdyby Zarząd PAK. nic więcej nie robił, tylko dopilnował, by Parafjalna Akcja Katolicka, zatem i Zarząd PAK. i wszystkie Oddziały Katolickich Stowarzyszeń w parafji dostosowały swą działalność do poleceń „Posłańca DIAK-u", zrobiłby już wiele dla A. K. i miałby to przeświadczenie, że działalność A. K. w parafji idzie we właściwym kierunku.

3. O korespondencjach z centrali.

Wprowadziliśmy zasadę, że centrale diecezjalne przesyłają wszelką korespondencję, dotyczącą Oddziałów na adres prezesów czy prezesek, a nie na ręce Księży Asystentów. A zatem prezesi Oddziałów KSM. otrzymali zawiadomienia o Zjeździe Delegowanych, oraz instrukcje o kursach i t. p., prezeski Oddziałów KSK. otrzymały wszystkie wiadomości, tyczące kursów dla Kierownictw Oddziałów i t. p. Ponieważ Zarządy diecezjalne Kat. Stowarzyszeń nie wysyłają osobnych korespondencyj w tych sprawach do Księży Asystentów, dlatego każdy prezes czy prezeska winien powiadomić swego Księdza Asystenta o treści każdej korespondencji, otrzymanej z centrali diecezjalnej. Centrale diecezjalne, wysyłając korespondencje wprost do prezesów czy prezesek, dają im tem samem dowód wysokiego zaufania, spodziewając się, że sprawy przekazane listownie będą przez nich sumiennie załatwione dla dobra sprawy.

4. Posiedzenia Kierownictw.

Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej, koordynując i uzgadniając działalność Oddziałów Stowarzyszeń Katolickich w parafji, winien baczną uwagę zwrócić na terminy posiedzeń Kierownictw i zebrań plenarnych Oddziałów. Przy oznaczaniu terminu zebrań i posiedzeń — należy mieć przed oczyma życie rodzinne członków A. K. Ponieważ niedziela jest jedynym nieraz dniem, kiedy członkowie rodziny mogą się zejść razem i porozmawiać i przeczytać coś wspólnie i wspólnie się pomodlić, dlatego nie należy przeciążać członków rodziny zebraniami w niedzielę. Stąd koniecznie posiedzenia Zarządu Parafjalnej Akcji Katolickiej i Kierownictw Oddziałów Katolickich Stowarzyszeń przenieść należy na dzień powszedni. Jedynie zebrania plenarne Oddziałów zostawić na niedzielne popołudnia.

6. Do Uczestniczek III. Tygodnia Katol.-Społ. w Zbylitowskiej Górze.

W dniu 15 września b. r. upłynął termin nadsyłania prac przez Uczestniczki III. Tygodnia Katolicko-Społecznego w Zbylitowskiej Gó-

rze. Ponieważ tylko część Uczestniczek prace swoje nadesłała, Zarząd DIAK. przesuwa termin ostatecznego nadesłania prac do 15 listopada br.

Kto do tego terminu prac nie nadeśle, nie otrzyma dyplomu uczestnictwa w III. Tygodniu Katolicko-Społecznym.

Do tej pory prace swoje nadesłały pp.: Wiktorja **Stelmachówna** z Lisiej Góry, Halina **Stróżyńska** z Dębicy, Anna **Muszanka** z Wojakowej, Helena **Sulikówna** z Gawłuszowic, Julja **Kijowska** z Odporyszowa, Emilja **Jędrzejowska** z Paleśnicy, Anna **Cisłówna** z Książnic, Marja **Mytkowicz** z Brzeska, Michalina **Marczykówna** z Biegonic, Helena **Pierzchała** z Ropy, Marja **Pyzianka** z Lubczy, Bronisława **Hadasówna** z Siedlisk koło Tuchowa, Marja **Śliwianka** z Jasiennej, Janina **Kasprzykówna** z Cikowic, Barbara **Misiówna** z Tuchowa, Stanisława **Ignacykówna** z Krzyżanowic, Stefanja **Bernatówna** z Bolesławia, Helena **Nowicka** z Rzochowa, Dorota **Wołkowa** z Wietrzychowic, Janina **Ważydrążanka** z Ciężkowic, Apolonja **Skwirutówna** z Nockowej, Karolina **Toporówna** ze Szczucina, Stanisława **Rachwałówna** z Ropczyc, Adela **Szarkówna** z Mędrzechowa, Marja **Kozakówna** z Krynicy, Bronisława **Pudełkówna** z Dąbrowy, Ludwika **Masztalerzówna** z Mędrzechowa i Marja **Bochniakówna** z Sędziszowa.

28 uczestniczek nadesłało prace i 2 się usprawiedliwiły, — a gdzie prace jeszcze 60 słuchaczek III. Tygodnia?

III. Dział programowy.

1. Rekolekcje zamknięte.

W nieustannej trosce o pogłębianie wyrobienia sumienia i uświadomienia katolickiego, oraz o obudzenie życia wewnętrznego u członków A.•K., Diecezjalny Instytut A. K. dokłada dużo starań, by zrealizować w jak największej mierze rekolekcje zamknięte. Z nich bowiem najpewniej wyjść mogą gorliwi apostołowie, nieustraszeni wyznawcy, oraz najlepsi przodownicy dla zrzeszeń A. K.

W tym celu projektowane są w okresie od 15 listopada do 31 grudnia br. serje rekolekcyj zamkniętych dla młodzieży męskiej i żeńskiej z KSMm. i KSMż. w następujących miejscowościach:

Dla członków Oddziałów KSMm.; w Bochni, Rytrze, Grybowie, Sędziszowie, Szczawnicy, Mielcu i w Pilźnie.

Dla członkiń Oddziałów KSMż.: w Kadczy, Tuchowie, Pilźnie, Białej Niżnej, Tarnowie, Dębicy, Szczawnicy i w Chorzelowie.

W okresie od 1 stycznia 1936 do Wielkiejnocy będą zorganizowane rekolekcje zamknięte dla członków Oddziałów KSM. i KSK. Miejscowości podamy później. O dokładnym terminie rekolekcyj zamkniętych zawiadomią Oddziały ich Sekretarjaty Generalne.

2. IV. Tydzień Katolicko-Społeczny.

Jeszcze żywe wspomnienia tkwią w duszach naszych z poprzedniego Tygodnia Katolicko-Społecznego, a już przygotowuje się IV. Tydzień, już opracowuje się plan, już DIAK. zbiera referentów. IV. Tydzień

będzie przeznaczony dla PP. Prezesów P. A. K., którzy nie mogli wziąć udziału w II. Tygodniu, bo albo mieli przeróżne przeszkody, albo otrzymali nominacje dopiero w bieżącym roku.

Zapowiadając to dzieło, zaznaczyć musimy, że żaden z uczestników II. Tygodnia nie będzie mógł w nim wziąć udziału. Pewnie, że wielu gorąco pragnęłoby wrócić na te dni skupienia, modlitwy i nauki, ale zostawmy miejsce innym! Ponadto podkreślić musimy z całym naciskiem, że koniecznie i **obowiązkowo** przybyć winni na IV. Tydzień wszyscy ci PP. Prezesi P. A. K., którzy nie brali udziału w II. Tygodniu Katolicko-Społecznym.

IV. Tydzień projektowany jest w Tarnowie w okresie ferji Bożego Narodzenia.

Ogłaszając IV. Tydzień Katolicko-Społeczny, zwracamy się z uprzejmą prośbą do WPP. Prezesów PAK. o łaskawe wyrażenie swych życzeń co do spraw, któreby chcieli mieć przedstawione w referatach na IV. Tygodniu. Uwagi prosimy nadesłać do DIAK-u przed 1 grudnia br.

3. W sprawie „Posłańca DIAK-u“.

„Posłaniec Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej“ jest pismem, które **obowiązane** są prenumerować Zarządy P. A. K. i Kierownictwa Oddziałów Stow. Mężów, Kobiet, Młodzieży męskiej i żeńskiej. Ponieważ grudniowy numer „Posłańca DIAK-u“ będzie zawierał ogromnie ważne wskazania dalszej metodycznej pracy, dlatego koniecznie należy postarać się o to, by ten numer posiadało każde Kierownictwo.

Od 1 stycznia przyszłego roku „Posłaniec DIAK-u“ będzie zawierał wskazania i polecenia dla Kierownictw Oddziałów wszystkich czterech Stowarzyszeń A. K. w szerszym, niż dotad, zakresie. Zespoli on wszystkie poczynania Oddziałów razem, a przez to umożliwi czytelnikom i Kierownictwom orjentację w całej działalności Akcji Katolickiej na terenie diecezji. Fakt ten będzie miał duże znaczenie wychowawcze, bo obudzi wśród członków Stowarzyszeń poczucie jedności, łączności i solidarności.

IV. Dział wykłady i pogadanki.

KWADRANS EWANGELICZNY

Bez Chrystusa — niema szczęścia w rodzinie.

„A wszedłszy szedł do Jerycha.

A oto mąż imieniem Zacheusz, który był przedniejszym celnikiem, a on bogatym: i starał się, aby widział Jezusa, coby zacz był: a nie mógł z powodu rzeczy, bo był małego wzrostu.

A bieżawszy naprzód wstąpił na drzewo płonnej figi, aby go ujrzał: bo tamtędy iść miał.

A gdy przyszedł na miejsce spojrzawszy wgórę. Jezus ujrzał go i rzekł do niego: Zacheuszu, zstąp prędko: albowiem dziś potrzeba mi mieszkać w domu twoim.

I prędko zstąpił i przyjął go z radością.

A widząc wszyscy szemrali, mówiąc: iż zstąpił do człowieka grzesznego.

A stanąwszy Zacheusz, rzekł do Pana: Oto, Panie, połowę dóbr moich daję ubogim: a jeśli kogo w czem oszukałem, wracam we czwórnasób.

Rzekł Jezus do niego: Iż się dzisiaj zbawienie stało temu domowi: dlatego: że i on jest synem Abrahamowym.

Bo przyszedł syn człowieczy szukać i zbawiać, co było zginęło".

(Łuk. 19, 1—10).

1. Rodzina winna szukać Chrystusa.

Rozdział 19 z Ewangelji św. Łukasza, dopiero co odczytany, taką nam chwilę na pamięć przywodzi:

Oto przedniejszy a bogaty celnik, imieniem Zacheusz, zapragnął bardzo zobaczyć Chrystusa, o którym wiele słyszał, ale Go nie znał; Pan Jezus właśnie przechodzić miał w pobliżu. Zacheusz małego był wzrostu, więc rzesza, która tłumnie zaległa drogi wędrówki Pana Jezusowej, byłaby mu zasłoniła Chrystusa. Dlatego postanowił wspiąć się na drzewo figowe, by mu ludzie nie przeszkadzali w poglądaniu na Pana Jezusa, gdy mimo przechodził będzie.

Każdy z nas, członków Akcji Katolickiej, w jednem podobny jest do Zacheusza: pragniemy lepiej zobaczyć Chrystusa, lepiej poznając Jego naukę, lepiej według niej żyjąc. I nam świat obecny, ludzie dzisiejsi przysłaniają postać Chrystusa, przeszkadzają widzieć Go. Wstąpiliśmy więc w szeregi Stowarzyszeń Akcji Katolickiej, by móc lepiej poglądać na Chrystusa.

Różnimy się jednak tem od Zacheusza, że gdy on nie znał Chrystusa, my od kolebki o Nim słyszymy, z nauką Jego od wczesnego dzieciństwa się zapoznajemy, tak Go dobrze znamy z nauki Kościoła świętego, a jednak trzeba było dopiero wezwania Ojca świętego, byśmy zapragnęli prawdziwie Go usłyszeć, naukę Jego dokładniej poznać i stać się katolikami nie z imienia, ale z życia i z czynów. Powoli uświadamiamy sobie, że Chrystus Pan jest i On jedynie być może prawdziwie szczęściem, uszczęśliwieniem naszych rodzin, naszego życia rodzinnego.

Św. Augustyn powiedział: „Panie niespokojne jest serce moje, dopóki nie spocznie w Tobie". To samo powiedzieć możemy o rodzinie, bo serca członków rodzin, jedno serce rodziny tworzą i póki to serce rodziny w Sercu Chrystusowem nie spocznie, póty nie będzie w rodzinie pokoju.

Pokój jest oznaką zdobytego i posiadanego szczęścia, to też gdzie pokój mieszka, tam i szczęście istotne panuje.

2. Rodzina znajdzie szczęście w Chrystusie.

Znowu sięgnijmy do rozdziału przeczytanej dziś Ewangelji świętej:

Oto Pan Jezus przechodząc, ujrzał Zacheusza, siedzącego na drzewie i rzekł do niego: Zacheuszu, zstąp predko: albowiem dziś potrzeba mi mieszkać w domu twoim.

Jesteśmy członkami Akcji Katolickiej. Obchodziliśmy niedawno piękną uroczystość: święto Chrystusa-Króla, będące świętem Akcji Katolickiej. Hasło tegorocznej uroczystości Akcji Katolickiej brzmiało: Chrystus uświęca rodzinę. — Czy dobrze zapamiętaliśmy sobie to hasło?

Jeśli tak, to nietrudno jest nam chyba uświadomić sobie, że przez to hasło przemawiał do nas Chrystus tak, jak do Zacheusza: „Dziś potrzeba mi mieszkać w domach Waszych, w rodzinach Waszych, — ale nietylko przez sam ten fakt, że zawiesicie obraz mego Serca w ogniskach Waszych, dając tem znak, że mam stać się Królem rodzin Waszych, ale przez to, że Ja rzeczywiście zapanuję w sercach członków rodzin Waszych, zapanuję przez pokój, jaki ze sobą niosę!“

Znakiem widomym dla rodziny, że Chrystusa Pana znalazła, będzie radość, jaka w niej na zawsze zapanuje.

Radość ta pragnąć będzie udzielać się innym i siać wokół siebie takie szczęście, jakie sama posiadła.

Podobna się stanie wtedy rodzina do Zacheusza, który z radości, że Pan Jezus zamieszkał w domu jego, rozdał połowę majątku potrzebującym, a skrzywdzonych w czwórnasób obdarzył.

Rodzina, w której Chrystus zamieszka, dzielić się będzie z ubogimi tem, co sama posiada. Rodzina, która Chrystusa znalazła, krzywdy przedtem wyrządzone nagrodzi, z sąsiadami się pojedna, nieprzyjaciołom krzywd pamiętać nie będzie. A wszyscy poznają i zrozumieją, że w rodzinie tej Chrystus zamieszkał.

3. Każda rodzina znaleźć może Chrystusa.

Dziwiła się rzesza wielka, szemrząc, że Pan Jezus zamieszkał w domu człowieka grzesznego. Ale równocześnie rzesza ta nie zdawała sobie sprawy z tego, że Syn Człowieczy przyszedł poto na świat, by szukać i zbawiać, co było zginęło.

Zdajemy sobe nieraz jasno sprawę z tego, że trzebaby to życie nasze rodzinne po Chrystusowemu odmienić.

Pragniemy nawet tego nieraz gorąco, ale jedna rzecz utrudnia nam to uświęcenie naszego ogniska: względy ludzkie. Boimy się, aby nas palcami nie pokazywano, aby o nas nie powiedziano: patrzcie, jakich to teraz świętych udają, ale my wiemy, co oni warci. Boimy się więcej ludzkich języków, jak przykazań Bożych.

Ale te względy ludzkie, to nic innego, tylko pycha. My, członkowie Akcji Katolickiej, musimy tę pychę z serc naszych wyrzucić, z pokorną prostotą powiedzieć: błądziliśmy, ale dziś chcemy się zmienić, chcemy życie naszej rodziny odmienić według Chrystusa.

Ludzka rzecz błądzić i upadać, ale po to właśnie Chrystus Pan ma być wśród nas, biednych i słabych ludzi, by nas prowadzić i by nas podnosić. Nie wstydzimy się upadków i słabości, ale wstydzimy się zaślepienia i zatwardziałości serc naszych, gdy nie chcemy się znowu podnieść i znowu dążyć do świętości, do której Chrystus nas wzywa.

Każda więc z rodzin naszych znajdzie Chrystusa, sprowadzi Go do swego ogniska, gdy wzgląd ludzki odrzuci, a ufna w pomoc Bożą, wsparta łaską, którą zdobywać będzie przez jak najczęstsze uczęszczanie jej członków do Sakramentów świętych, codziennie przed obrazem Najświętszego Serca Jezusowego klęknie, Jemu powierzy wszystko, we wszystkiem Mu zaufa, to Chrystus zamieszka w niej jako prawdziwy, serdeczny i jedyny przyjaciel.

Wniosek.

To, co przed chwilą przeczytaliśmy, skłania nas do tego, byśmy wyraźnie i jasno uświadomili sobie, że:

Musimy dążyć wszystkiemi siłami, by Chrystusa wprowadzić do rodzin naszych, czyniąc Go przyjacielem rodziny, której On Jeden i tylko On jeden dać może prawdziwe szczęście.

Chwila skupienia.

Zastanówmy się teraz sami w ciszy i skupieniu:

1. Jakiemby to szczęściem było dla nas, by Chrystus w rodzinie naszej zamieszkał?
(Wszyscy chwilę rozmyślają). Za chwilę:
2. Jak staramy się rodzinę nasza uświęcic?
(Znowu wszyscy winni w skupieniu rozważyć). Po chwili:
3. Żałujmy, że tak mało zrobiliśmy dla oddania prawdziwie naszej rodziny Chrystusowi.
(Każdy w duchu żal ten wzbudzić winien). Za chwilę:

Postanowienie.

Postanówmy sobie, że:

a) każdy z obecnych tu członków Akcji Katolickiej wyrzuci z serca wszelkie żale do swych najbliższych, że unikać będzie swarów i kłótni, że łagodzić będzie wszelkie zatargi, by zapanował pokój w rodzinie;
b) gdy zaprowadzimy pokój, jak najbliżej będziemy Boskiego Serca, często na nie spoglądając, zwłaszcza w chwilach trudnych i ciężkich, pamiętając o tem, co Chrystus Pan powiedział: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę".
c) przedewszystkiem serca nasze oddamy na służbę Chrystusowi, a przenosząc Pana Jezusa w swem sercu z tabernakulum do rodziny swojej, Nim samym rodzinę naszą ogrzejemy i przez Niego samego dla Niego ją całkowicie zdobędziemy.

MIŁOŚĆ — PODSTAWOWA CNOTA W RODZINIE KATOLICKIEJ.

Referat, wygłoszony na zebraniu plenarnem Oddziału K. S. M. w Brzesku, dnia 24 października b. r. przez wiceprezesa Oddziału, p. Wojciecha Górę.

Wszystko, co wokół widzimy — to dzieło Boże. Cała przyroda, pełna piękna i rozumnej celowości, pięknością swoją głosi hymn uwielbienia, sławi wielkość i mądrość swego Boskiego Mistrza.

Człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boże, jest z pośród wszystkich stworzeń dziełem najpiękniejszem i najdoskonalszem, wyposażonem w duszę nieśmiertelną i różne zdolności, których inne stworzenia nie posiadają. To też człowiek, uświadamiając sobie swój stosunek do Stwórcy, rozumie, że stworzony jest na to, aby Pana Boga swego znał, kochał, czcił, chwalił i wiernie Mu służył, za co czeka go nagroda wiekuistej szczęśliwości w niebie.

W serce człowieka wlał Stwórca nienasycone pragnienie szczęścia, oraz potrzebę i zdolność kochania. Wskutek tych przymiotów człowiek nie może żyć samoistnie, lecz szuka towarzystwa. Już Adama w raju

trawiła tęsknota za istotą o pokrewnej jemu duszy, coby jego pragnienia zrozumiała i odczuła, coby troski i radości z nim dzieliła. Pragnienie Adamowe zostało spełnione. Oto w czasie snu jego stworzył Pan Bóg z żebra Adamowego niewiastę i przeznaczył ją na dozgonną towarzyszkę jego życia. W ten cudowny sposób powstaje pierwszy związek małżeński, pierwsza rodzina.

Jakiż cel zamierzył sobie Pan Bóg, gdy do natury ludzkiej wprowadzał ten rozdział na dwie płci, tak od siebie odmienne, a jednak wzajemnie się uzupełniające: mężczyznę i kobietę?

Jeżeli chciał dać Adamowi towarzystwo, to mógł był swą Boską wszechmocą stworzyć drugiego mężczyznę, mógł ich stworzyć setki i miljony.

Właściwy cel stworzenia dwojga ludzi: mężczyzny i niewiasty, wyraził Stwórca w pierwszych słowach, kiedy błogosławiąc im, rzekł: „Rośnijcie a rozmnażajcie się, a napełniajcie ziemię".

Rozmnażanie życia na ziemi — oto myśl Boża, ukryta w różnicy płci między ludźmi.

Stwórca przeznaczył tak mężczyźnie, jak i niewieście ten sam cel ostateczny: uświęcanie się na ziemi i szczęście wieczne w niebie, ale równocześnie powołał ich do udziału w swej twórczej potędze, pragnął bowiem mieć jak największą liczbe wielbicieli na ziemi i jak największą liczbę świętych w niebie.

Zgodnie z temi zamiarami Bożemi, zostali ludzie wyposażeni w odpowiednie narządy i władze duszy, aby mogli dawać życie nowym istotom.

Mógłby był Pan Bóg tak urządzić, żeby wszyscy ludzie, podobnie jak pierwsi rodzice, otrzymali istnienie bezpośrednio od Niego, bez jakiegokolwiek pośrednictwa. Jakżeby wówczas na świecie wyglądało? Nie mielibyśmy ojca i matki, nie byłoby rodzeństwa, ani krewnych, nie byłoby męża, ni żony. Brakowałoby owych serdecznych związków miłości i współczucia, tych wszystkich promieni szczęścia i radości, które mają swe źródło w życiu rodzinnem. Bo nie co innego, tylko miłość będzie jedynem źródłem, które uszczęśliwia.

Do wykonania tej twórczej misji Bożej powołał Stwórca instytucję małżeństwa, którą założyciel naszej religji — Jezus Chrystus, podniósł do godności sakramentu.

Głośny pisarz katolicki, jezuita O. Schilgen, tak pisze o małżeństwie:

„Sakrament to wielki jest, a żaden umysł ludzki nie zdoła zgłębić całego jego dostojeństwa. Wszakże, już tylko po ludzku rzecz biorąc, dopuszcza ono człowieka do współudziału w twórczej wszechmocy Najwyższego.

Jest to wyłącznym przywilejem Boga — stwarzać, to znaczy z niczego coś czynić, z nicości na jaw wydobywać istoty, które przedtem wcale nie istniały, aniby same zaistnieć nie mogły. Żadne stworzenie takiej zdolności samo przez się nie posiada".

Podstawą szczęśliwego pożycia małżeńskiego jest miłość. Sam Bóg, jak wiemy, zjednoczył ciała i serca mężczyzny i niewiasty, sam im

pobłogosławił i dał im polecenie wzajemnego kochania się i osiągania przez miłość radości na ziemi.

Stwórca tak pokierował losami ludzi, że w moralności wszystkich ludów i wszystkich wyznań wzajemna przynależność mężczyzny i kobiety opiera się na miłości.

Małżonkowie mają się wzajemnie uzupełniać, gdyż mąż i żona to dwoje w jednem ciele. Żona pragnie widzieć w kochającym małżonku najbardziej zaufanego przyjaciela i opiekuna, do którego może się zawsze z całą ufnością przytulić, któremu może wszystkie swe troski i bóle powierzyć. Mąż zaś pragnie mieć w żonie serdeczną i miłą przyjaciółkę, którąby nietylko miała pieczę nad domem i dziećmi, ale także swą łagodnością i pieczołowitością opromieniała mu życie słoneczną pogodą i wesołością, któraby go krzepiła w chwilach przygnębienia i dzieliła z nim wszystkie troski i radości.

Prawdziwa miłość małżeńska jest to jakby zatracenie swojej indywidualności, swojego „ja“ na rzecz ukochanej osoby, wszystko jest wspólne, wszystko jest jednością. Wspólny majątek, wspólne mieszkanie, wspólne łoże, wspólne potomstwo, wspólna praca, wspólna modlitwa, wspólne zabawy, wspólne cierpienia i troski i wspólne radości.

Tę wspólność, z miłości małżeńskiej płynącą, pięknie określają słowa biblijnej Ruth: „Gdziekolwiek sie obrócisz, pójdę z tobą, gdziekolwiek mieszkać będziesz i ja pospołu mieszkać będę“. Kochająca żona opuści ojca i matkę, rodzeństwo i wszystko, co jej jest miłe i drogie, a pójdzie za mężem wszędzie — i do pałacu magnackiego i na największą nędzę i poniewierkę, pójdzie, bo takie jest Boskie prawo, bo miłość małżeńska do tego ją zmusza.

Miłość małżonków musi być gorąca, zawsze żywa i coraz mocniejsza, w miarę coraz lepszego wzajemnego poznawania się i zżycia małżonków. Miłość taka jest zdolna do poświęceń i jak z jednej strony sprawia dużo radości i szczęścia, tak z drugiej strony ułatwia przetrwanie ciężkich chwil w życiu, bo cierpieć we dwoje lżej, niż w pojedynkę.

Miłość prawdziwa, czerpiąca swą siłę z natchnienia Bożego, może się rozwijać zarówno w pałacu wśród bogactw, jak w chacie wiejskiej, jak wśród skrajnego ubóstwa, bo miłość to wielka potęga, wszystko przetrwa, wszystko rozpromieni, wszędzie wniesie choćby iskrę szczęścia, nawet przez łzy się uśmiechnie.

W codziennem życiu praktycznem miłość małżeńska przejawia się przez wzajemne ustępstwa, unikanie nieporozumień i kłótni, wzajemne usługi, chęć wzajemnego przypodobania się, pieszczotliwe zdrabnianie imion, łagodne i grzeczne odnoszenie się do współmałżonka.

Kochający mąż będzie dla żony swej zawsze usłużny, skorzysta z każdej sposobności, aby pracującej żonie dopomóc lub ją wyręczyć, otoczy ją troskliwą opieką, będzie się starał dogodzić jej w miarę możności, chętnie z nią porozmawia, pocieszy gdy smutna, będzie unikał wszystkiego, co się żonie nie podoba, co mogłoby ją zrazić i zaufanie jej oraz miłość osłabić. Dobry i kochający mąż przyniesie do domu wszystkie zarobione pieniądze, dopuści żonę do współudziału w zarzą-

dzaniu gospodarstwem, przed każdą ważniejszą decyzją z żoną się naradzi, wszystkiemi troskami i radościami z nią się podzieli, bo przecież wszystko, co jego dotyczy, w równym stopniu dotyczy i żony i odwrotnie, gdyż to są dwoje w jednem ciele. Kochający mąż widzi w swej żonie równą sobie towarzyszkę i przyjaciółkę, a nie poddaną niewolnicę.

Również kochająca żona będzie chciała we wszystkiem mężowi ulżyć, jeśli możliwe dopomóc, we wszystkiem mu się przypodobać. Będzie się starała odgadywać wszystkie życzenia męża i w miarę możności je spełni, według jego życzenia się ubierze, mieszkanie schludnem i miłem uczyni, łagodnością swą i wesołością uprzyjemni mężowi chwile wypoczynku po pracy

W chorobie miłość ulży cierpieniom, bo kochający mąż czy żona nie doje i nie dośpi, a nad chorym czuwać będzie, otuchy doda, cierpliwie obsłuży.

Miłujący się małżonkowie nie znają kłótni, bo zawsze na czas jedno drugiemu ustąpi, choćby nawet racja była po jego stronie, za mimowolną przykrość przeprosi, na czas zamilknie lub grzecznie przeprosi.

Wielki Sienkiewicz tak mówi o miłości: „Miłość źle sobie ludzie wyobrażają z zawiązanemi oczyma. Przeciwnie: nic, żaden najdrobniejszy szczegół nie uchodzi jej wzroku, ona wszystko w istocie ukochanej widzi, wszystko zauważy — więc i wady i zalety, tylko wszystko stapia swym płomieniem w jedno wielkie i proste: kocham!“

Prawdziwa miłość wyklucza niewierność w małżeństwie, bo miłość uświęca i do Boga zbliża, a wiarołomstwo jest prostą drogą do piekła; bo miłość uszczęśliwia, a wiarołomstwo jest źródłem wszystkich nieszczęść; miłość daje poczucie pewności i wewnętrzne zadowolenie, niewierność zaś jest powodem ciężkich wyrzutów sumienia. Wszystkiego można dowieść, ale gdy się źle postępuje, to sumienie zawsze powie: źle! źle! — i niczem nie da się przekonać.

Miłość małżonków wychowuje i wznosi na wyższy szczebel kultury przez przyzwyczajanie do grzeczności, pokory, skromności i usłużności. Kto bowiem w całodziennem życiu rodzinnem będzie uprzejmy, usłużny, życzliwy i skromny w stosunkach z członkami rodziny, ten przyzwyczai się do takiego postępowania i będzie te same zasady i formy stosował w obcowaniu z wszystkimi ludźmi, a to jest właśnie zewnętrznym wyrazem prawdziwej kultury.

Miłość zmusza małżonków do uczciwego życia, a to zaś przez dobry przykład jest najlepszą szkołą wychowania dla dzieci. Gdy bowiem małżonkowie kochają się szczerze, to i sami żyją przykładnie i dzieciom dobry przykład dają. Mocą prawa dziedziczności miłość małżonków udziela się dzieciom, które nietylko rodziców kochają, ale i między sobą wytwarzają harmonijną zgodę i miłość. Najlepsza szkoła nie pomoże, jeżeli rodzice nie dadzą swym dzieciom przykładu wzorowego, świętego życia. Należy bowiem pamiętać, że na duszę dziecka każdy czyn rodziców wywiera ogromny wpływ, że dziecko będzie zawsze starało się robić to, co widzi u ojca i matki. Nawet najgorsi rodzice pragnęliby dobrze swoje dzieci wychować i czynią w tym kierunku wysiłki, lecz bez dobrego przykładu i ciepła płynącego z miłości, wszystkie wysiłki

zawiodą. Tylko miłość wytwarza w rodzinie to przedziwne ciepło, za którem wszyscy tęsknimy w chwilach osamotnienia.

W rodzinie, gdzie niema miłości, niema ciepła i radości życia, tam niema zgody, a natomiast są niesnaski, kłótnie i awantury, tam zwykle jest nieład w gospodarstwie, brud w domu, złe pożycie z sąsiadami, złe wychowanie dzieci przez zły przykład. Wśród takiej rodziny Bóg nie mieszka. Rodzina taka jest nieszczęśliwa. Tej rodzinie potrzeba szczególnej pomocy Bożej do wykrzesania z oschłych serc iskry miłości.

Miłość w rodzinie jest wielkiem dobrodziejstwem Bożem, za które należy się Stwórcy szczególna wdzięczność. W atmosferze prawdziwej miłości rozkwitają najpiękniejsze skarby duszy: miłość do Stwórcy, jako wyraz wdzięczności za szczęście w pożyciu rodzinnem, pobożność, ufność i pokora. Miłość ożywia ducha religijnego w rodzinach, a życie religijne oczyszcza i uszlachetnia miłość ziemską i w ten sposób tworzy się przedziwna harmonja najwyższej miłości i ufności, przynosząca szczęście doczesne i obietnicę szczęścia wiecznego w Królestwie Chrystusowem.

Ażeby zebranie dzisiejsze przyniosło dla nas praktyczną korzyść, postanówmy:

1) że wytężymy wszystkie wysiłki, by w rodzinach naszych panowała miłość i zgoda;

2) że przez miłość będziemy dążyć do ożywienia ducha religijnego i uświęcenia rodzin naszych;

3) że młodzież, zamierzającą wstępować w związki małżeńskie, pouczymy, iż tylko miłość z miłości Bożej płynąca szczęście i błogosławieństwo w pożycie małżeńskie wnosi.

Katolickie Stowarz. Mężów

1. Zjazd Delegowanych Odziałów K. S. M.

Pierwszy Zjazd Delegowanych Oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Mężów odbył się w Tarnowie w uroczystość św. Michała Archanioła dnia 29 września br. Był on potężną katolicką manifestacją mężczyzn, zorganizowanych w K. S. M. Wywarł on niezwykłe wrażenie na wszystkich przez imponującą liczbę uczestników, wielką ich ofiarność, poniesioną w podjęciu się dalekiej nieraz podróży, oraz zdumiewającą powagę uczestników w czasie obrad i w czasie pochodu.

Około dwóch tysięcy mężczyzn przybyło na Zjazd. Nabożeństwo dla Delegatów odprawił o godz. 8 JE. Najprzew. Ks. Biskup Lisowski i wygłosił do nich kazanie o „Króleskiem Kapłaństwie". Po nabożeństwie uformował się wspaniały pochód mężczyzn, prowadzony do sali Sokoła I. przez orkiestrę Oddziału KSMm. ze Zbylitowskiej Góry.

Obrady rozpoczęto publicznem wyznaniem wiary przez odmówienie: „Wierzę w Boga Ojca". Następnie orkiestra odegrała hymn: „My

chcemy Boga". Zagaił obrady p. Dr. **Władysław Mossor,** prezes KSM. Powitał przybyłych na obrady Najprzewielebniejszych Księży Biskupów — Ks. Dra Lisowskiego i Ks. Dra Komara, składając im równocześnie imieniem Zjazdu życzenia imieninowe. Następnie przemawiał JE. Najdostojniejszy Ks. Biskup Dr Franciszek Lisowski, Asystent kościelny KSM., Ks. Al. Rogóż złożył zapewnienie Ks. Biskupowi, że pracę katolickiej organizacji mężczyn prowadzi się według jego wskazań i w duchu wymagań i zasad Akcji Katolickiej. Potem wygłosili przemówienia powitalne: p. Ksawery Bogusz, im. Diec. Instytutu A. K., p. Janina Czaplińska, im Kat. Stow. Kobiet, p. Zychówna, im. Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej i p. Nadybał, im. Kat. Stow. Młodzieży Męskiej. Po odczytaniu depesz gratulacyjnych, wysłano adresy hołdownicze do Ojca św. i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sprawozdanie ze stanu organizacyjnego KSM. złożył p. Dr. Władysław Mossor.

Referat p. t. „Charakterystyka pracy KSM. w diecezji tarnowskiej" wygłosił Ks. Karol Pękala, Sekr. Generalny KSM. Źródłem dla tej charakterystyki były zimowe kursy przygotowawcze, których urządzono 44; wzięło w nich udział 5.693 mężczyzn. Dalszem źródłem dla scharakteryzowania pracy są akta Oddziałów, oraz Zjazdy letnie Kierownictw. Z referatu wynikało, że Oddziały KSM. znamionuje **poważne traktowanie pracy,** stosowanie się karne do przepisów organizacyjnych i poczucie potrzeby dalszego kształcenia się, oraz wielkie umiłowanie sprawy Bożej, które Oddziały skłania do podjęcia prac apostolskich.

Referat programowy wygłosił p. inżynier **Lech Rościszewski.** W przepięknych wywodach, pełnych umiłowania Boga i pracy w A. K., wskazał uczestnikom Zjazdu dalsze drogi ich działalności.

Po referatach wywiązała się długa dyskusja. Kilkunastu delegatów zabrało głos. Dyskusja toczyła się w atmosferze szczerości i zapału do dalszej pracy. Po przedstawieniu dalszego programu pracy, uchwaleniu składki stowarzyszeniowej i wyborze członków Zarządu, Zjazd uchwalił następujące rezolucje:

1) Zjazd Delegowanych Oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Mężów składa najgłębszy hołd JE. Najdostojniejszemu Księdzu Biskupowi Dr. Franciszkowi Lisowskiemu, założycielowi i twórcy Akcji Katolickiej w diecezji tarnowskiej, wraz z uroczystem przyrzeczeniem, że mężczyźni, członkowie K. S. M. — pełni wdzięczności za szczytne powołanie ich do współpracy w dziele apostolstwa Chrystusowego, ochotnie i gorliwie pracować będą dla dobra i chwały Kościoła świętego.

2) Zjazd Delegowanych Oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Mężów podkreśla konieczność i obowiązek gorliwej pracy w Oddziałach K. S. M. i wzywa wszystkich członków do takiej działalności, która doprowadzi ich do zdobycia szerokiego a głębokiego uświadomienia katolickiego i do rzeczywistej pracy nad odrodzeniem własnem i swego otoczenia.

3) Zjazd Delegowanych Oddziałów Katol. Stowarz. Mężów w myśl tegorocznego hasła Akcji Katolickiej: „Chrystus uświęca rodzinę!" — postanawia wprowadzić do programu swej działalności poznanie nauki katolickiej o rodzinie i pracować nad wytworzeniem zdrowej, opartej o zasady Chrystusowe opinji o małżeństwie i rodzinie wśród społeczeństwa.

Pragnąc zaś dać wyraz swej usilnej pracy w kierunku uświęcania rodzin, Zjazd wzywa członków K. S. M. do:

wprowadzenia z ich inicjatywy wspólnej modlitwy w rodzinie, przynajmniej w niedzielne wieczory, — oraz wspólnego czytania Ewangelji świętej w rodzinie w pewne oznaczone dni miesiąca.

4) Zjazd Delegowanych Oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, doceniając wartość i potęgę sprawnej organizacji katolickiej, wzywa wszystkie Oddziały K. S. M.

do sumiennego przestrzegania form pracy organizacyjnej,

a zwłaszcza:

do regularnego odbywania posiedzeń Kierownictw i zebrań plenarnych Oddziału,

do zastosowania się do wskazań i poleceń dla Oddziałów, wypływających z referatów i przemówień Zjazdu Delegowanych,

do nawiązywania i utrzymywania możliwie ścisłej łączności z Zarządem Diecezjalnym K. S. M.

Ponadto uchwalono jeszcze protest przeciw wprowadzaniu koedukacji do szkół tam, gdzie jej dotąd nie było, oraz wezwanie do wszystkich członków A. K. o modlitwę na intencję pokoju powszechnego i miłości wzajemnej.

Zjazd zakończył pięknem przemówieniem JE. Najprzew. Ks. Biskup Dr Edward Komar. W słowach — pełnych głębokiego wzruszenia — podkreślił niezmierną doniosłość Zjazdu Delegatów dla dalszej pracy A. K., wyraził wdzięczność wszystkim Delegatom za ich pracę i trud ofiarny i złożył życzenia dalszej, wytrwałej pracy w Akcji Katolickiej.

2. Składka Stowarzyszeniowa.

By centrala Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w diecezji tarnowskiej mogła śpieszyć z pomocą Oddziałom przez dawanie wyjaśnień i wskazań, by mogła przeprowadzać kursy dla Kierownictw, urządzać Zjazdy i wydawać pomoce organizacyjne, oraz utrzymać biuro — Zjazd Delegowanych jednomyślnie uchwalił składkę na rzecz Stowarzyszenia, wynoszącą 25 groszy od każdego członka Oddziału na rok. Jest to składka, na wielkie potrzeby centrali, dość mała; lecz, jeśli wszystkie Oddziały solidarnie i sumiennie ją zapłacą, będzie mogła centrala w Tarnowie rozwijać swą działalność pomyślnie dla dobra organizacji.

Wyjaśniamy, że składka ta obowiązuje członków dopiero na rok 1936. Za obecny rok centrala nie żąda składki, bo pragnie, by Oddziały się zagospodarowały, tj. sprawiły sobie książkowość, pieczątkę i t. p.

Składka Stowarzyszeniowa musi być za rok 1936 przesłana najpóźniej w styczniu 1936 roku.

Niezależnie od składki stowarzyszeniowej, Zarząd diecezjalny KSM. przyjmie z głęboką wdzięcznością wszelkie ofiary na rzecz Katolickiego Stowarzyszenia Mężów.

3. Na kursy dla Kierownictw.

Zarząd diecezjalny rozpoczął już zapowiedziane kursy dla Kierownictw. W początkach naszej działalności są one ogromnie ważne, bo

wskazują młodej organizacji właściwy kierunek pracy. Od kursu nie może uchylać się żadne Kierownictwo! W imię dobra sprawy, w imię dobra organizacji, prosimy i apelujemy usilnie, by na kursach obecnych nie brakło ani jednego Kierownictwa!

3. Pismo „Na wyżyny".

Ogólnopolska centrala katolickiej organizacji mężczyzn, wchodzącej w skład Akcji Katolickiej, jest w Warszawie pod nazwą: Katolicki Związek Mężów. Nasze Stowarzyszenie przynależy organizacyjnie do tego Związku w Warszawie. Zarząd Związku uchwalił wydawanie ogólnopolskiego organu dla Oddziałów KSM. Pismo to będzie ukazywać się co miesiąc p. t. „Na wyżyny". Okazowy numer otrzyma każde Kierownictwo Oddziału.

Prosimy niniejszem o zaabonowanie tego pisma dla Oddziału KSM.; przyniesie ono niezawodnie duże korzyści dla naszej pracy ideowej i organizacyjnej.

5. Podziękowanie.

Zarząd Katolickiego Stowarzyszenia Mężów składa niniejszem najgorętsze podziękowanie Łaskawym Paniom z Tarnowa za przygotowanie śniadania i obiadów dla uczestników Zjazdu Delegowanych KSM. Specjalnie dziękuje Kierowniczce całej imprezy p. Radczyni Janinie Czaplińskiej, Prezesce KSK. i Dyrekcji Zakładu św. Zyty w Tarnowie, oraz tym wszystkim, którzy pracą swoją i ofiarnością przyczynili się do zgotowania tak wspaniałego przyjęcia dla Delegatów.

6) Sprawozdanie z pierwszych kursów dla Kierownictw Oddziałów KSM.

Pierwsze dwa kursy dla Kierownictw Oddziałów KSM. odbyły się dnia 24 października w Brzesku dla Okręgu brzeskiego i dnia 25 października br. w Pilźnie dla okręgu pilzneńskiego. Z uznaniem należy podnieść fakt, że tak w Brzesku, jak i w Pilźnie były obecne wszystkie zaproszone Kierownictwa. Oby w dalszych okręgach Kierownictwa KSM. okazały się równie gorliwe i równie karne!

Na specjalne uznanie zasługuje Oddział KSM. w Brzesku, który urządził dla przybyłych na kurs Kierownictw bardzo starannie wzorowe zebranie plenarne. Ponadto Panie z Oddziału KSK. z Brzeska zrobiły przybyłym na kurs Kierownictwom KSM. miłą niespodziankę, goszcząc uczestników kursu wspaniałym obiadem. Składamy Im za to serdeczne podziękowanie.

7. Rozwiązanie Oddziału KSM.

Diecezjalny Zarząd Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w Tarnowie na podstawie art. 17 statutu Katolickiego Stw. Mężów r o z w i ą z a ł Oddział KSM. w Pilźnie za niepoważne traktowanie pracy organizacyjnej i ideowej, oraz za niedostosowanie się do wskazań Diecezjalnego Zarządu KSM.

Rozwiązanie zadecydowano po bliższem przyjrzeniu się działalno-

ści Oddziału na kursie dla Kierownictw Oddziałów KSM. dla Okręgu pilzneńskiego.

Notując z prawdziwą przykrością ten fakt zaznaczamy, że Zarząd Diecezjalny dokłada wszelkich wysiłków i nie szczędzi rad, zachęty i instrukcji, by działalność Oddziałów KSM. postawić na właściwym i wymaganym poziomie. Jeśli którykolwiek z Oddziałów nie będzie się stosował do wskazań, Zarząd Diecezjalny KSM. będzie zmuszony taki Oddział rozwiązać, gdyż nie może dopuścić do obniżenia poziomu ideowego i powagi działalności Katolickiego Stowarzyszenia Mężów. Nie ilość Oddziałów jest miernikiem oceny wartości Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, lecz poziom ich ideowej i organizacyjnej pracy, prowadzonej w duchu Bożym, karnie i z pełnem przekonaniem.

8. Nowe Oddziały KSM.

W dalszym ciągu zgłoszono do Sekretarjatu Generalnego K. S. M. w Tarnowie następujące nowe Oddziały K. S. M.: 281. Rzepiennik Biskupi, 282. Paszyn, 283. Barcice, 284. Smęgorzów, 285. Mała, 286. Pogwizdów, 287. Młynczyska, 288. Łapczyca, 289. Pleśna, 290. Poręby Borkowskie, 291. Bielcza, 292. Otfinów, 293. Żabno, 294. Machowa, 295. Gręboszów, 296. Szczurowa, 297. Zakrzów, 298. Łukowa, 299. Gorzyce, 300. Rozembark.

Obecnie liczy KSM. 11.502 członków w 300 Oddziałach.

Katolickie Stowarz. Kobiet

1. Miła rocznica.

Dnia 14 października 1935 r. minęła rocznica I. Zjazdu Delegowanych KSK., a zatem i minął pierwszy rok pracy naszych Oddziałów od chwili właściwego i formalnego powstania KSK. w diecezji tarnowskiej.

I-szy nasz Zjazd Delegowanych wspominamy wszystkie jak najmilej i już na zawsze wrażenie jego w sercach naszych i umysłach się zapisały.

Na Zjeździe tym zobaczyłyśmy się wszystkie poraz pierwszy, ale trwała i szczera nić życzliwości siostrzanej i wzajemnego zaufania związała przedstawicielki wszystkich obecnych wtedy parafij jak najściślej i mocno.

Pierwszy to był Zjazd, ale świadczył o tem, że kobiety diecezji tarnowskiej zdają sobie sprawę z ważnej roli, jaka im przypadła w Akcji Katolickiej, bo około 800 kobiet stawiło się w Tarnowie na wezwanie Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Cośmy zrobiły od chwili powstania naszego Stowarzyszenia, tj. od I-go Zjazdu, przekonamy się na II-gim Zjeździe Delegowanych, który oby znowu trwałe i niezatarte, choć już inne nieco, pozostawił po sobie wspomnienie.

2. Wrażenia z dotychczasowych kursów.

Rozpoczęłyśmy już trzecią skolei serję kursów dla Kierownictw Oddziałów KSK.

Zeszłej zimy odbywały się kursy o charakterze propagandowym i informacyjnym. W ciągu tego lata odbywałyśmy kursy-zjazdy dla wzajemnego zapoznania się Kierownictw między sobą i dla zorjentowania się w pewnych brakach i niedociągnięciach, które mogły się zakraść do pracy wskutek niedostatecznego jeszcze przygotowania Oddziałów do planowej i wydajnej pracy w roku 1936.

Kursów tych odbyło się już 9. Z radością trzeba stwierdzić, że Kierownictwa Oddziałów KSK. zdają dobrze egzamin organizacyjny.

Każdy kurs rozpoczyna się Mszą św., w czasie której Oddział miejscowy, zebrany licznie w karnych szeregach, śpiewa pięknie.

Na każdym kursie, przewidziane instrukcją, odbywa się plenarne zebranie Oddziału miejscowego. Wszystkie zebrania przygotowane są wzorowo, sumiennie, z wielkim nakładem dobrej woli, zapału i ofiarności. Zebranie całe przeprowadzone jest samodzielnie przez Kierownictwo, a referaty, wykłady i odczyty przygotowują członkowie Oddziałów.

W czasie każdego kursu Oddział miejscowy z prawdziwą staropolską, serdeczną gościnnością podejmuje obiadem przybyłe na kurs Kierownictwa z parafij sąsiednich.

To też Oddziałom w Chomranicach, Starym Sączu, Łącku, Tuszowie Narodowym, Książnicach, Ocicce, Zassowie, Nockowej i Łączkach Kucharskich Zarząd KSK. diecezji tarnowskiej składa za pracę i trudy szczere, siostrzane: Bóg zapłać!

Wszystkie Kierownictwa, przybywające na kurs, bardzo sumiennie spełniły polecenia Zarządu KSK., przywożąc ze sobą sprawozdanie według wzoru podanego, listę członków i dokładny spis członków Kierownictwa.

Kierownictwa przedłożyły także do kontroli książkowość z wyjątkiem 2, które się usprawiedliwiły.

Dotychczas w 9 kursach uczestniczyło 76 Kierownictw Oddziałów KSK., zgłoszonych uprzednio.

W czasie kursów zgłoszonych zostało 12 Oddziałów, których Kierownictwa także przedłożyły przepisane sprawozdania, a więc 88 Kierownictw odbyło przegląd pracy.

Na kursy przybyły przedstawicielki 2 parafij: Pisarzowej i Baranowa, gdzie nie istnieją jeszcze Oddziały KSK.

Z żalem stwierdzić trzeba, że znalazły się i takie Oddziały, których Kierownictwa na kursy, a więc do przeglądu pracy, się nie stawiły i nie usprawiedliwiły się do tej pory. Oddziałów takich było 9, a więc: Rdziostów, Januszowa, Chełmiec Polski, Wola Baranowska, Rzochów II, Łaczki koło Przecławia, Ostrów, Wolica Ługowa i Wolica Piaskowa. (Niektóre z tych Oddziałów mogą jeszcze przybyć na kursa do miejscowości dla nich niezbyt odległych i w ten sposób spełnić powinność

organizacyjną, a w każdym razie jak najspieszniej nadesłać usprawiedliwienie swej nieobecności, oraz żądanie sprawozdanie i spis członków).

Prócz tego nie przybyły przedstawicielki 4 parafij, które dotychczas Oddziałów nie zgłosiły, a do nich należą: Kanina, Młynczyska, Grywałd i Ruda.

Kierownictwom Oddziałów KSK., które tak karnie stawiły się na kursy, Zarząd KSK. wyraża swoją radość i prawdziwe zadowolenie.

Przegląd pracy pozwala równocześnie Zarządowi KSK. stwierdzić, że pomoc PT. Księży Asystentów przy zorganizowaniu Oddziałów, a obecnie przy ich prowadzeniu, a specjalnie przy wyrabianiu organizacyjnem Kierownictw jest przeogromna. To też znaczna zasługa za stan pracy w Oddziałach KSK. im przypada w udziale. Zarządowi KSK. nie pozostaje nic innego uczynić, jak serdeczną i głęboką wyrazić im wdzięczność i prosić szczerze, by radą swoją światłą i wprawną opieką otaczali nadal Oddziały KSK.

W czasie dotychczasowych kursów ponadto:

4 Oddziały opłaciły składkę stowarzyszeniową na 1936 r.
30 Oddziałów zamówiło „Posłańca DIAK-u" na IV. kw. 1935 r.
23 Oddziały zamówiły pieczątki.
6 Oddziałów zakupiło książkowość na 1936 r.
48 Oddziałów zakupiło Pismo św.
44 Oddziały zakupiło kazania o Mszy św.

Książek w czasie kursów sprzedano ogółem za 210 zł. 90 gr.

3. Dodatkowy XLIII. kurs.

W planie kursów dla Kierownictw Oddziałów KSK. diecezji tarnowskiej przez nieuwagę pominięto dekanat kolbuszowski. To też brak ten uzupełniamy i donosimy, że odbędzie się kurs

XLIII. w Trzęsówce dnia 20 stycznia 1936 r. — Trzęsówka, Kolbuszowa, Domatków, Kupno, Cmolas, Niwiska i Ostrowy Tuszowskie (7).

4. Zebranie Zarządu KSK.

Kwartalne zebranie Zarząud KSK. odbędzie się dnia 29 listopada br.
Przedmiotem obrad m. i. będzie:
II. Zjazd Delegowanych.
Sekcja Prasowa.
Sekcja Prelegentek.
Plan pracy Zarządu KSK. na najbliższy kwartał.

5. Sekcja Prasowa KSK.

Posiedzenie Sekcji Prasowej KSK. diecezji tarnowskiej odbędzie się w bieżącym miesiącu.

Członkinie Sekcji Prasowej zechcą łaskawie, o ile możności, przybyć na powyższe posiedzenie, o którem zostaną osobiście powiadomione.

Przedmiotem obrad Sekcji będą sprawy ważne i doniosłe dla pracy KSK. w diecezji tarnowskiej.

Pozwalamy sobie podać dotychczasowy skład Sekcji Prasowej KSK., a więc należą do niej: PP. Marja hr. Łubieńska (przewodnicząca) z Zassowa, Łucja Śmiałowska ze Słupca, Marja Łopuska ze Strzegocic, Jadwiga Żarska ze Starego Szlaku, Halina Artwińska z Łęk Górnych, Marja de Laveaux z Lisiej Góry, Izabela Ziemińska z Łukowej, Karolowa hr. Tarnowska z Chorzelowa, Anna Konopczyna ze Szczucina, Laura Markowska ze Szczucina, Stefanja Zelnikerowa z Jazowska.

6. Sekcja Prelegentek KSK.

Zarząd KSK. organizuje powoli ale systematycznie Sekcje Prelegentek dla swoich Oddziałów.

Sekcja działalność swoją rozpocznie z dniem 1 stycznia 1936 roku, to też Oddziały wszystkie otrzymają zawiadomienia, do kogo zwracać się będą mogły o przyjazd z referatem czy pogadanką.

W okólniku styczniowym podamy do wiadomości Regulamin Sekcji Prelegentek.

Na razie do Sekcji Prelegentek z terenu całej diecezji zgłosiło się 81 czonkiń. Listę dopełniamy jeszcze w czasie obecnych kursów.

7. Nowe Oddziały KSK.

W dalszym ciągu powstały Oddziały KSK. i tak: 337. Swoszowa, 338. Lichwin, 339. Podole, 340. Paszyn, 341. Smęgorzów, 342. Ciężkowice II., 343. Zborowice, 344. Pogwizdów, 345. Paszczyna, 346. Mała, 347. Kozodrza, 348. Gliny Małe, 349. Zmiąca, 350. Krosna, 351. Nowy Sącz I., 352. Jaworzna, 353. Strzeszyce, 354. Siemiechów, 355. Laskowa, 356. Ołpiny, 357. Domosławice, 558. Łukowica, 359. Borowa koło Zassowa, 360. Róża, 361. Wiewiórka, 362. Mokre, 363. Dąbrówka Wisłocka, 364. Przeryty Bór, 365. Dąbie koło Zassowa.

Katolickie Stowarzyszenie Kobiet w Tarnowie liczy więc obecnie 19.577 członkiń w 365 Oddziałach.

8. Komunikaty Zarządu KSK.

1. Zarząd KSK. poleca Kierownictwom Oddziałów prowadzić ścisłą kontrolę obecności członków na zebraniach plenarnych, tak, abyśmy się mogły przekonać, ile jest naprawdę **czynnych** członkiń w naszych Oddziałach.

2. Zarząd KSK. poleca Kierownictwom Oddziałów oznajmić członkom na najbliższem zebraniu plenarnem, że jeśli członkinie, zalegające z opłatą skadek za 1935 rok, nie wpłacą do dnia 31 grudnia 1935 roku zaległych wkładek przynajmniej do sierpnia włącznie, tj. za 8 miesięcy 1935 roku, to zostaną z dniem 1 stycznia 1936 roku skreślone z listy członków.

Uwzględnić można następujące wypadki: dłuższa choroba członkini, pożar lub inna klęska żywiołowa w domu członkini itp., a więc te wypadki, gdy nie zachodzi lekceważenie obowiązków organizacyjnych.

Wydawca Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej Redaktor odp: Ks. Karol Pękala
Z Drukarni Diecezjalnej w Tarnowie — pod zarządem Stanisława Starostki